


Iwona Boruszkowska  <https://orcid.org/0000-0002-8021-9210>
Uniwersytet Jagielloński

Mateusz Antoniuk  <https://orcid.org/0000-0002-1608-2691>
Uniwersytet Jagielloński

Wstęp

Introduction

Lektura różnych propozycji interpretacyjnych odczytujących fenomen pandemii COVID-19, a także świadomość, że wywoływana koronawirusem choroba ma zasięg globalny, mogą prowadzić do dość ponurego spostrzeżenia: żyjemy w wielkiej, wzbudzającej lęk heterotopii. Czym innym niż Foucaultowską heterotopią właśnie jest przestrzeń zawładnięta chorobą, w której anulują się dotychczasowe zasady rządzące relacjami międzyludzkimi i stosunkami społecznymi, akumuluje się czas, a jednostki i społeczeństwa funkcjonują zanurzone w doświadczeniu rozpatrywanym ogólnie jako kryzys? Zastanawiając się nad adekwatnością pojęć z kręgu Foucaultowskiej heterotopologii choroby do określenia miejsc przebywania zarażonych i ujawniania się chorobowych symptomów, skłonni jesteśmy sięgnąć do terminu „heterotopia afektywna”, doprecyzowanego przez Aleksandrę Wójtowicz¹. Desygnat tego pojęcia badaczka definiuje między innymi jako:

miejsce, w obrębie którego dokonuje się kumulacja treści o wymowie ideologicznej, historycznej, religijnej, narodowej. Znaczenie nadane tej przestrzeni przez określony podmiot zostaje potem **deszyfrowane** [podkr. nasze – red.] przez inny. Pierwotne oddziaływanie i późniejsza presja wywierane na wspólnotę odbywają się przez reinterpretację przestrzeni i celowe działania (pozytywne bądź opresyjne), a w działaniach tych wykorzystywana jest manipulacja sferą emocjonalną zbiorowości².

¹ A. Wójtowicz, *Heterotopia afektywna – o metodologii* [w:] tejsze, *Metamorfozy Pałacu Staszica*, Warszawa 2017, s. 170–193.

² Tamże, s. 184.

Pojęcie heterotopii afektywnej wydaje się dobrze opisywać naszą obecną sytuację przestrzenną, a mianowicie zamknięcie, próbę odizolowania się od choroby, tworzenie kordonów sanitarnych, przebywanie w sferze afektywnej zarządzanej przez emocje, związane z poczuciem zagrożenia i z życiem w ciągłym strachu przed epidemią, w lęku przed tym, czego nie widać. To współczesne doświadczenie przestrzeni dotkniętej wirusem warto przeżywać i opisywać w relacji do doświadczeń naszych poprzedników: ludzi żyjących w innych, już minionych, czasach zarazy. Metaforą przestrzenną epidemii od zawsze są wszak różnego rodzaju infirmeria³ – dawne izby chorych, przepełnione szpitale, pozamykane domostwa, miejsca leczenia oraz praktyk przekraczania norm (zdrowego społeczeństwa) i stygmatyzacji osób normy te przekraczających. Infirmerium – miejsce przebywania chorego, kwarantanny, izolacji, „dziania się” choroby, przestrzeń, w której dokonuje się diagnozy, hospitalizacji, próby walki z epidemią – odnaleźć można także w literaturze, w tekstowych reprezentacjach „medycznych” przestrzeni realnych.

Termin „heteronomia afektywna” odsyła nas – obserwatorów i interpretatorów zjawiska epidemii – do ekonomii afektywnej. Jakie emocje wywołuje choroba, szczególnie choroba zakaźna przybierająca postać pandemii, w jaki sposób dochodzi do kumulacji, transformacji i przekształceń znaczeń choroby, związanych z tym afektów, czy wreszcie samej heterotopicznej odmienności miejsc? To tylko jedno z wielu pytań, jakie rodzą się z obserwacji otaczającego świata oraz z lektury tekstów – zarówno współczesnych, jak i powstających w minionych epokach. Wokół tego rodzaju pytań skupia się niniejszy zeszyt „Kontekstów Kultury”.

Jego temat określić można następująco: dyskursywizacja i reprezentacja doświadczenia choroby zakaźnej, epidemicznej, w literaturze i kulturze (czy też w literaturach i kulturach) w ciągu stuleci – aż do roku 2020. Przy czym w równym stopniu interesujące są tu „doświadczenie” (przytrafiające się jednostkom i zbiorowościom), jak i praktyki „dyskursywizacji-reprezentacji”, uprawiane dawniej i dziś, podlegające historycznym zmianom, a także zachowujące pewne ciągłości, wykazujące swoistą inercję. Co oczywiste, te dwa bieguny – „samego” doświadczenia i technik symbolizacyjnych – są biegunami jedynie w uproszczonym, poglądowym modelu: w praktyce doświadczenie doświadczane jest już zawsze w jakimś dyskursywnym „opakowaniu”; dyskurs zaś, nawet najbardziej abstrakcyjny i samozwrotny, odsyła do jakiegoś doświadczenia.

Autorzy pandemicznego numeru „Kontekstów Kultury” podjęli próbę deszyfrowania sensów choroby zakaźnej, rozczytywania (czy bardziej reinterpretowania) jej znaczeń, wyjaśniania metaforyzacji wirusa (i metaforyzacji

³ O spacialnych relacjach choroby zob. między innymi: I. Boruszkowska, *Sygnatury choroby. Literatura defektu w ukraińskim modernizmie*, Warszawa 2018 (zwłaszcza rozdział III *Przeustrzenie defektu: infirmerium i przestrzeń semejologiczna* i rozdział VI pt. *Miejsca defektywne*).

dokonywanych za pomocą wirusa), słowem – zajęli się wybranymi aspektami tekstualizacji doświadczenia pandemicznego.

I tak Andrzej Tadeusz Staniszewski przygląda się konceptualizacjom i wyobrażeniom zarazy, utrwalonym w wybranych, europejskich tekstach XVI i XVII-wiecznych. Badacza interesują takie problemy, jak współistnienie naukowych i religijnych sposobów przedstawiania epidemii, interpretacyjne, objaśniające funkcje utrwalonych w kulturze symboli epidemicznych, klasowa czy socjologiczna stratyfikacja doświadczenia zarazy.

Z czasów Pierwszej Rzeczypospolitej w środek wieku XIX przenosi nas artykuł Magdaleny Bartnikowskiej-Biernat. Głównymi bohaterami opowieści stają się teraz Zofia i Teofil Lenartowiczowie. Autorka szkicu wertuje korespondencję obojga małżonków z lat sześćdziesiątych i tropi pojawiające się w niej wzmianki o kolejnych falach wielkiej epidemii cholery, atakującej Europę ze śmiertelnością i dezorganizującą siłą. Wzmianki te okazują się jednak... stosunkowo nieliczne i raczej bagatelizujące: cholera widziana przez ten epistolarny filtr jawi się jako okoliczność w gruncie rzeczy drugoplanowa. Tematem szkicu jest więc, nieoczekiwanie, nikłość reprezentacji – ekstremalnego przecież – doświadczenia zbiorowego. A także możliwe przyczyny sprawiające, że w listach Lenartowiczów temat epidemii posiada tak poboczny, marginalny status.

Szlak choleryczny wiedzie do początków XX wieku. Ireneusz Ziemiński w obszernym analityczno-interpretacyjnym artykule przygląda się jednemu z najślawniejszych utworów literackich, poświęconych zarazie – *Śmierci w Wenecji*. Odwołując się do obszernej literatury przedmiotu, rekapitulując i przywołując różne, istniejące już, odczytania (a także dodając własne spostrzeżenia), badacz precyzyjnie rozwarstwia rozmaite funkcjonalizacje i symbolizacje, jakim „azjatycka cholera” podlega w – nader precyzyjnie skonstruowanej – arcynoweli Thomasa Manna.

Kolejnym tekstem analizującym literackie reprezentacje epidemii jest artykuł Iwony Boruszkowskiej omawiający libretto Karola Irzykowskiego *Zaraza w Bergamo* (1897) oraz powieść Brunona Jasieńskiego *Pałę Paryż* (1928). Autorka zauważa, że utwory te ukazują tendencje katastroficzne i skłonność pisarzy do pesymistycznego ujmowania rzeczywistości poprzez metaforę zarazy. Ponadto stawia tezę, iż zainteresowanie twórców chorobą i epidemią jako tematem literackim powraca w momentach przełomów i kryzysów. Narracje o zarazie, pladze czy innym powszechnym zagrożeniu będą w literaturze modernistycznej i międzywojennej przykładami narracji katastroficznych. Twórczość polskich modernistów i awangardzistów przedstawia bowiem całe spektrum katastroficznych tematów, nawet jeśli katastrofę ograniczyć do plagi, morowa zaraza, zadżumione miasta i szalejące śmiertelne grypy często goszczą na kartach literatury XIX i XX wieku.

Blok pięciu szkiców „zakaźnych” uzupełnia artykuł Mateusza Antoniuka. Tematem głównym są tu dwa ataki czarnej ospy na świat nowoczesny: jeden z nich wydarzył się we Wrocławiu w roku 1963, drugi w Birmingham w roku

1978. Oba te wydarzenia doczekały się swoich literackich czy quasi-literackich opracowań. Porównawcza lektura polskiego reportażu (autorstwa Jerzego Ambroziewicza) oraz angielskiego eseju (autorstwa Marka Pallena) jest próbą uchwycenia mechanizmów językowej reprezentacji doświadczenia epidemicznego i chorobowego. W zakończeniu szkicu pojawiają się odniesienia do aktualności z wiosny oraz jesieni roku 2020...

Pięciu artykułom problemowym odpowiada tematycznie blok recenzji naukowych, dotyczących trzech ważnych i inspirujących książek, opublikowanych w roku 2019. Anna R. Burzyńska omawia ciekawą pracę zbiorową *Contagion and the Shakespearean Stage*, Maciej Duda czyta książkę Klaudii Mucy, poświęconą „narracjom o afazji”, sama zaś Klaudia Muca dzieli się swoimi uwagami na temat studium Kamila Pietrowiaka, którego tematem jest badanie życia codziennego osób z niepełnosprawnością wzroku.

Następna pozycja w spisie treści to filmoznawcza impresja Olgi Katafiasz. Wychodząc od krótkiego przypomnienia najważniejszych kinowych obrazów zarazy (zarówno z zakresu „kina wysokiego”, jak i „popularnego”), autorka dociera do głównego obiektu swego zaciekawienia. Jest to obiekt nowy, dopiero co skonstruowany: mowa tu mianowicie o czternastu krótkometrażowych polskich filmach, nakręconych w czasie pierwszej fazy pandemii COVID-19 w ramach międzynarodowego projektu, ogłoszonego przez HBO Europe.

W ten zatem sposób przebiega trakt „chorobowego” zeszytu „Kontekstów Kultury”: od stulecia XVI do XXI, od „morowego powietrza” do „COVID-19”, od imaginarium dawnych kultur do najnowszych prób wyobrażania doświadczenia epidemii.

W zeszycie tym znalazła się też pozycja z innego porządku. „Konteksty Kultury” chętnie publikują artykuły debiuty, czyli szkice powstałe na podstawie prac studenckich. Tym razem na tej właśnie zasadzie pojawia się artykuł Pauliny Więcek, poświęcony wybranemu aspektowi twórczości Aleksandra Wata. Autorka czyta w nim *Poemat bukoliczny*, skupiając się na retorycznej konstrukcji utworu. Rzecz można – artykuł ten wnosi (zdrową) odmianę w chorobowy numer, zdominowany przez wirusy, bakterie, infekcje, epidemie i transmisje.

Odmiana to jednak ograniczona; nietrudno zbudować asocjacje, która pozwoli wrócić nam do wirusowego słownika. Wat, poeta i pisarz doświadczenia chorobowego, także operował w swej twórczości motywem choroby zakaźnej, nadając mu przy tym rangę symboliczną. Przywołajmy zatem na koniec (*Wstępni*) i na początek (lektury całego zeszytu) aluzyjny, polityczny wiersz o incipicie [** Weźmij lutnię, obejdz miasto*], napisany w reakcji na zabójstwo prezydenta Johna F. Kennedy’ego. Przywołajmy jego niepokojący – także dziś, w Polsce roku 2020 – wygłos:

– Wezmę lutnię, oblecę miasto,
okadzę wrota, niech padają mury.

By nie zasiadła między nami Zaraza
na opuszczonym tronie⁴.

Zaraza o charakterze kontynentalnym czy wręcz globalnym, postrzegana nie tylko jako zagrożenie zdrowia całej populacji, ale także jako element regulujący mechanizm afektywnej ekonomii i geopolityki, domaga się głębokiej, krytycznej refleksji. Niniejszy numer „Kontekstów Kultury” jest tylko jednym z wielu (humanistycznych) głosów w dyskusji, pozwalającej ją (mniej lub bardziej) oswoić.

Iwona Boruszkowska
Mateusz Antoniuk
Redaktorzy prowadzący zeszytu

⁴ A. Wat, *Wybór wierszy*, oprac. A. Dziadek, Wrocław 2008, s. 215.